WRDS ponownie o sytuacji na rynkach energii



„Systemowe rozwiązania wspierające przedsiębiorstwa energochłonne i przedsiębiorców w obliczu znaczących wzrostów cen energii i kryzysu energetycznego” były przedmiotem plenarnego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego

Na obrady, kolejne już poświęcone tematyce skutków wojny w Ukrainie na rynkach energii, zaproszeni zostali m.in.: parlamentarzyści z województwa śląskiego, przedstawiciele Ministerstw Aktywów Państwowych, Klimatu i Środowiska oraz Rozwoju i Technologii, a także reprezentanci Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA, Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach, Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej oraz Górniczej Izby Przemysłowo – Handlowej. Stan i perspektywy polskiej energetyki omówił prof. dr hab. inż. Władysław Mielczarski z Instytutu Elektroenergetyki Politechniki Łódzkiej, ekspert w dziedzinie energetyki zaproszony do udziału w WRDS na wniosek Dominika Kolorza, wiceprzewodniczącego Rady i wnioskodawcy posiedzenia.

Członkowie WRDS, zaproszeni goście oraz eksperci zrelacjonowali sytuację na rynku surowców i w sektorze energetycznym, a także funkcjonowanie przedsiębiorstw energochłonnych oraz przedsiębiorców w warunkach znaczących wzrostów cen energii i kryzysu energetycznego.

- Jednostki i instytucje podległe Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Śląskiego mierzą się z pikami giełdowymi prowadzącymi do destabilizacji polityki zakupowej – mówił w trakcie dyskusji Jakub Chełstowski, marszałek Województwa przewodniczący WRDS. W efekcie wizja rozwoju regionalnego realizowanego przez Województwo Śląskie w ramach obowiązujących strategii sprowadza się w tej chwili do bieżącego administrowania obszarami podlegającymi samorządowi województwa dla utrzymania poziomu ich funkcjonowania na niezmienionym poziomie.

W opinii uczestników spotkania w Polsce ze względu na wysokie stawki cen energii w najbliższym czasie może przejść fala upadłości, która obejmie podmioty gospodarcze od piekarń po fabryki, huty i kopalnie. Proponowane przez rząd rozwiązania nie mają charakteru działań systemowych. Stosowane rekompensaty są czynnikiem inflacjogennym i nie rozwiązują istniejących problemów. Brakuje inwestycji w energetyce.

Polityka energetyczna Unii Europejskiej oparta na dekarbonizacji poniosła klęskę. W ubiegłym roku w krajach UE wzrost zużycia węgla wyniósł 14%, w tym roku – kolejne 7%. Ponadto wiele krajów UE, w tym Francja i Niemcy utrzymują elektrownie węglowe w gotowości do uruchomienia lub są w trakcie uruchamiania. Składane są też wnioski o przedłużenie działalności elektrowni atomowych, które miały być wygaszane w 2033 roku.

Fit for 55, obowiązkowy unijny cel klimatyczny, którym jest ograniczenie emisji w UE o co najmniej 55% do 2030 r. to rozwiązanie wciąż obowiązujące Polskę, ale – zwłaszcza w obecnej sytuacji – niemożliwe do spełnienia. Kamienie milowe uzależniające wypłatę środków z Krajowego Planu Odbudowy będą kamieniami u szyi polskiej gospodarki. Tymczasowym rozwiązaniem mógłby być powrót do założeń unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (EU ETS) z 2017 roku.

W założeniach do 2050 roku, kiedy w Europie ma zostać wprowadzona gospodarka zeroemisyjna, gaz ma pełnić rolę paliwa przejściowego do osiągnięcia celu, jakim jest gospodarka oparta na zielonej energii. W obecnej sytuacji założenie dekarbonizacji musi zostać zweryfikowane w imię zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju. Nie wiadomo, ile gazu trafi do Polski, a obecne zapasy wystarczą na pokrycie zapotrzebowania przez 6 tygodni. W korekcie polityki klimatycznej to węgiel, a nie gaz powinien być paliwem przejściowym.

W opinii przedstawiciela Ministerstwa Aktywów Państwowych zielona transformacja musi przebiegać według określonych zasad. Sytuacja jest nadzwyczajna i rzeczywistość nigdy nie będzie już taka, jak przed wojną w Ukrainie. W obliczu trwającego konfliktu zadaniem państwa jest zrobić wszystko, by utrzymać rozwój Polski i znaleźć rozwiązania dla wyzwań nadchodzącego roku. Obecna pomoc ze strony państwa jest duża, ale wciąż niewystarczająca. W Ministerstwie Rozwoju i Technologii opracowywany jest program pomocowy dla przedsiębiorstw energochłonnych (m.in. producentów nawozów, szkła, glazury, wyrobów hutniczych). Na ten cel w bieżącym roku przeznaczono ok. 5 mld złotych. Zostaną skierowane do 250 firm zatrudniających pół miliona pracowników. Operatorem tych środków będzie Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Przedstawiciele pracodawców podkreślali pilną potrzebę podjęcia działań. Przewodniczący WRDS zwrócił uwagę, że Śląsk jest największym regionem gospodarczym w kraju, dlatego poprzez czynnik kosztowy energii ponosi w największym stopniu koszty infrastrukturalne i środowiskowe obecnego kryzysu. W sytuacji braku środków pomocowych kwestią zasadniczą będzie kto przetrwa do 2024 roku.

Strona społeczna przedstawiła projekt dokumentu „Stanowisko Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach w sprawie systemowych rozwiązań pozwalających obniżyć cenę energii elektrycznej oraz nośników energii”.

Galeria


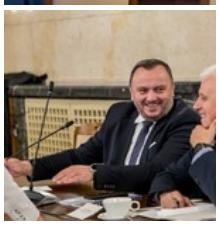









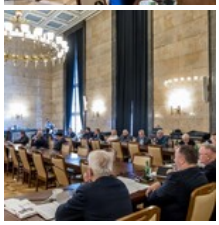



Dodana: 13 września 2024 13:29